

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Co pogłębia skutki kryzysu?

Bilansując zdarzenia gospodarcze, jakie zaszły w ciągu ostatniego tygodnia w związku z nieuzasadnioną hossą dolara, mamy przedewszystkiem do zanotowania dwa niezmiernie ważne spostrzeżenia: 1) że stan gospodarczy polski nie jest tak daleko fatalny, aby stanowił wdzięczne milieo do zjawisk nieoczekiwanych i inspirowanych przez podejrzanej wartości jednostki, 2) że posiadamy skłonność do paniki i brak orientacji w dziedzinie następstwa i kolejności zjawisk gospodarczych. O ile pierwsze z tych spostrzeżeń posiada niewątpliwie znaczenie pozytywne i może w nas wzbudzić przekonanie o trwałości podstaw gospodarczych, na jakich mamy zamiar budować sanację, o tyle drugie jest w swej istocie niegatywne i pozwala nam tylko wyrażać nadzieje, że nareszcie odpowiednie wyrobienie uzyskamy.

Brak tego wyrobienia może w przyszłości być powodem, zupełnie nieobliczalnych katastrof ekonomicznych i politycznych, jak wszelki brak równowagi psychicznej. Sądźmy jednak, że ci, których hossa i spadki dolara naraził na ciężkie straty materialne, okazał się w przyszłości mniej pochopni poddawaniu się psychozie raz już nacięni doświadczeniem. Jest to również pozytywny wynik ostatnich wydarzeń na rynku pieniężnym.

Bez względu jednak do stron umyślnych tych wydarzeń zaliczyć można pewnego rodzaju obudzenie psychozy inflacyjnej przejawiającej się w niejednolitym zwykłym ruchu cen. Zjawisko to nieobserwowane prawie od 2 lat wystąpiło w całej pełni. Ceny stały się znowu płynnymi, i raz poruszone z miejsca okazują skłonność do towarzyszenia dolarowi przy jego drodze w górę, zaś do nieustępliwiej trwałości przy spadku dolara. Jest to niewątpliwie jedna z bardzo charakterystycznych cech inflacyjnych. Ponieważ jednak inflacji, jako takiej niema i wogóle nie może być o niej mowy, przeto zjawisko to zostało wywołane sztucznie i nie należy się liczyć ze zbytnią jego trwałością.

Wszyscy jednak wiele się mogli nauczyć. Przedewszystkiem tego chociażby, że zestawienia Banku Polskiego i notowania giełd zagranicznych, są bardziej miarodajne w kwestji kursu złotego, niż machjawiizm i wersje czarnogiędziarskie. Przekonanie to ma doniosłe znaczenie na przyszłość. Przyczynają się bowiem w Polsce do traktowania z nieufnością wszystkich komunikatów oficjalnych, natomiast najlepsza nawet plotka gospodarcza podsyżająca się pod skrzydła „kół miarodajnych“, łatwo znajduje wiary i popyt. To właśnie usposobienie psychiczne mas stanowi bajeckie sprzyjające warunkom dla wszelkich poczynających spekulacji, jak to wykazała praktyka w ostatnich tygodniach.

Bilans zatem zjawisk, które zaszły, posiada to zasadnicze pozytywne znaczenie, że pozwala nam uświadomić sobie, jakie właściwie czynniki tkwiące w nas samych, w naszej psychice składają się na całość tych tragicznych nieporozumień, których pasmo przepłata się przez całe nasze życie gospodarcze.

Uświadamiając sobie zaś to możemy skutecznie przeciwdziałać wszystkim czynnikom wprowadzającym bezcelowy zamęt do zjawisk i porządku życia gospodarczego, oraz do naszej psychiki ekonomicznej. Zdobyte na tym polu będą stanowiły najlepszą gwarancję równowagi w naszym życiu gospodarczym. Równowagi stanowiącej konieczny warunek, od którego uzależnione jest powodzenie przeprowadzanej sanacji. Stabłość nerwów jest bezspornie najszkodliwszym współczynnikiem tej sanacji. Stabłość ta doprowadza ca-

ły szereg jednostek do kompletnej dezorientacji i działania naoslep, co pogłębia skutki kryzysu. Możemy zatem w wyniku naszych rozważań powiedzieć to samo, co wyrzekł Foche w r. 1916: „Ten wygra, kto będzie miał mocniejsze nerwy“. Obawiamy się za-

tem, aby nasi wrogowie ekonomiczni nie okazali się mocniejszymi pod tym względem, i dbajmy o siłę naszych nerwów, gdyż w przeciwnym razie nie prędko zobaczymy wyniki swych ofiar i wysiłków.

Krta.

## Nadmiar cywilnych i wojskowych dygnitarzy

### P. Michalski udowadnia konieczność redukcji od góry

Warszawa. — W jednym z pism warszawskich ogłasza znakomity znawca naszej skarbowości, były minister, poseł dr. Jerzy Michalski artykuł, omawiający sprawę redukcji urzędników, w którym potwierdza i uzupełnia nasze wywody zawarte w szeregu artykułów z ostatnich dni.

Dr. Michalski stwierdza na podstawie preliminaryj budżetowych i sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli, jak bardzo nadmierną posiadamy ilość do brze opłacanych stanowisk urzędniczych.

Dr. Michalski pisze między innymi rewelacjami, że w samym tylko ministerstwie skarbu jest 54 osób zaliczonych do II, III i IV stopnia służbowego, co odpowiada stanowisku generała broni, dywizji i brygady. Nawet na czele menicy stoi urzędnik etatowy w IV stopniu służbowym, a działają zatrudniające kilku lub kilkunastu urzędników, mają na czele urzędnika również w stopniu generała. Dr. Michalski przytacza dla przykładu etat sekretariatu generalnego Tymczasowej Rady Gospodarczej, obejmującego 8 osób, przy czym szefem jego ma być urzędnik w IV stopniu.

Również w ministerstwie spraw wojskowych ilość generałów jest za duża. Armia lądowa bowiem na 17.177 oficerów ma 121 generałów (0,7 proc.). Orogółem zaś w armii lądowej co setny oficer to generał. W marynarce stosunek ten jest jeszcze bardziej nieproporcjonalny.

Pqodobny stan rzeczy istnieje także

w ministerstwie spraw zagranicznych, a zwłaszcza w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, gdzie na 28 sędziów jest pięciu prezesów z poborami ministra.

Dr. Michalski przypomina dalej, że już na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej dn. 19 stycznia b. r. wykazał, że Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Hutniczych i Górniczych na 32 urzędników miała 8, których pobory były wyższe od poborów ministra.

Zaznaczając, że tego rodzaju stan rzeczy bezwzględnie nie może być petyfikowany i że redukcja mechanicznie poborów i personelu jest rzeczą nie sprawiedliwą, dr. Michalski tak kończy swój artykuł:

„Polskę nie stać na utrwalenie na zawsze tak drogich i niezwykle licznych dygnitarzy. Polska nie potrzebuje takiej armji dostojników cywilnych i wojskowych. Oczyszczenie i uporządkowanie i oszczędności w administracji musi się zacząć raz wreszcie od góry; protekcja — bez zasługi i wykształcenia, różnymi ubocznymi wpływami zdobyte stanowiska muszą być opuszczone przez wielu dzisiejszych dygnitarzy.

Oto kilka tylko przykładów marnotrawnej gospodarki i wskazania kilku kierunków uzasadnionej, potrzebnej redukcji i oszczędności w budżecie, która cały ogół myślny patriotyczny powitałaby — tak mniemam — z zadowoleniem“.

## Położenie finansowe Francji

### Czy Francji grozi rewolucja — wołanie o dyktaturę

Paryż. — Na kongresie partji socjalistycznej departamentu Var w Tulonie przedstawił deputowany Renault sytuację polityczną i parlamentarną Francji, którą określił jako krytyczną. Mówca oświadczył, że Francja znajduje się przed rewolucją, a wskazuje na to objaw powszechny, że każda rewolucję poprzedza ciężki kryzys ekonomiczny. Dla uratowania sytuacji pozostaje tylko jedna możliwość, mianowicie, aby partja socjalistyczna objęła władzę w rządzie.

W rezolucjach kongres zażądał, aby partja socjalistyczna wraz z resztą partji lewicowych podjęły inicjatywę w kierunku uzdrowienia finansów, zatrzymaniu inflacji i wprowadzenia podatku od kapitału. Byłoby najcięższym błędem, gdyby w obecnej chwili przyszedł do steru koncentracyjny rząd prawicowy.

### Benez o Sowietach.

Korzystając ze swego pobytu w Londynie dla podpisania traktatu locarneskiego — dr. Benez, czeski minister spraw zagranicznych, wygłosił w „Kings College“ (Uniwersytet londyński) odczyt o „Roli małych narodów w Europie wojennej“. Powitał go w serdecznych wyrazach i przedstawił publiczności lord of Oxford Asquith, który z deklaracji wojennych rządów sprzymierzonych zacytował nstęp, głoszący, że „aljanci walczą za uwolnienie małych narodów z jarzma silniejszych sąsiadów“.

Benez szeroko omówił zadania Czechosłowacji w Europie środkowej, kładąc nacisk szczególny na „demokrację“, na pokojowe cele Czech i na dążenie do

zawarcia traktatów „a la Locarno“ pomiędzy państwami Małej Ententy.

Drugą część przemówienia, obszernie podaną przez „Timesa“, Benez poświęcił stosunkowi do Rosji Sowieckiej, z którą zbliżenie trzeba by oprzeć na podstawie tego ducha zaufania, jaki w Locarno umożliwił zbliżenie się do Niemiec. Benez zaznaczył wpływ na szeroka skalę prowadzonej przez Sowiety w Europie, Azji i Afryce propagandy, budzącej świadomość narodową w drobnych i wielkich ludach. Nie chciał roztrząsać sprawy z punktu widzenia, czy jest ona zlem, czy dobrem ludzkości, oświadczył jednak, że przekonany jest, iż wciągnięcie Rosji do organizmu europejskiego, do życia politycznego świata jest koniecz-

ne, jeśli małe narody i wielkie mocarstwa pragną spokoju wewnętrznego, gdyż inaczej sprawa małych ugrupowań i mniejszości narodowych będzie stanowiła zawsze materiał, gotowy do fermentu rewolucyjnego, którego wpływ łatwo rozszerzy się na stosunki międzynarodowe. Dokąd Rosja nie uspokoi się wewnętrznie, żaden z jej mniejszych sąsiadów nie będzie pewien przyszłości.

Pamiętać wypada, że Rosja sama składa się z szeregu mniejszych i większych grup, obudzonych narodowościowo przez rewolucję bolszewicką — ostatecznie skonsolidowanie się drobnych narodów Europy znajdzie się niechybnie w zależności od sposobu, w jaki wewnętrzny proces organizacyjny w Rosji załatwi się z kwestją narodowościową.

Pomiędzy obecnymi na odczycie dr. Benez „Times“ wymienia dr. Barkera, rektora „Kings College“, Sir Williama Tyrella, Williama Steeda, Sira Bernarda Paresa, Jana Massaryka i innych. — Odczyt Benez był dalszym ciągiem od cytowanego w Londynie przed pewnym czasem przez prezydenta Massaryka.

## TELEGRAMY.

### Podarunki papieskie

Rzym. Ojciec święty ofiarował 3,000 paczek jako podarki gwiazdkowe dla rodzin włochoł, którzy wyemigrowali do Francji i Belgii. Każda paczka zawiera ubranie, bieliznę, książkę, zabawki i słodycze, a prócz tego fotografię Papieża. W każdej paczce będzie się znajdował list z błogosławieństwem Ojca świętego dla włoskich emigrantów.

### Czesi na cześć Żeromskiego i Reymonta.

Praga. Dnia 14 b. m. rano odbyła się w sali posiedzeń staromiejskiego ratusza, staraniem klubu czechosłowacko-polskiego pod protektorem praktycznej rady miejskiej, uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór imienia Smetany polskiego hymnu narodowego, poczem radca magistratu, Zenkl, złożył imieniem rady miejskiej hołd pamięci wielkich pisarzy polskich. Z kolei profesor Szykowski wygłosił w języku polskim i czechosłowackim dłuższe przemówienie o znaczeniu obu pisarzy. Po odczytaniu urywków z „Popiołów“, uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór imienia Smetany utworu „Wiano“.

### Kryzys w Niemczech trwa.

Berlin. Na posiedzeniu parlamentarnej komisji budżetowej zaproponowali centrowcy, wbrew projektowi rządowemu, podwyżkę dodatku drożyznianego dla urzędników państwowych o 25 proc. co zostało uchwalone. Kanclerz Luther uznał, że jest to ciężar, którego nie mogą udźwignąć finanse państwa i uzależnił przyjęcie misji utworzenia gabinetu od zniesienia tej uchwały. Równocześnie atakują w parlamencie Luthera, jako reakcjonistę. W obecnej chwili Luther nie wchodzi już w grę, jako mąż zaufania Hindenburga. Misja utworzenia gabinetu koalicyjnego będzie powierzona, prawdopodobnie, albo Marxowi z centrum, albo Kochowi z frakcji demokratycznej.

### Koch tworzy gabinet w Niemczech.

Berlin. Prezydent Hindenburg powierzył przywódcy demokratów i byłemu ministrowi Kochowi misję utworzenia nowego gabinetu. Koch misję przyjął.

### Wojna domowa w Chinach

Wiedeń. „United Presse“ donosi z Pekinu, że walki o Tien-Tsin trwają w dalszym ciągu. Dla ochrony cudzoziemców stoją w pogotowiu oddziały wojsk włoskich, francuskich i japońskich.

## Bójka w Sejmie pruskim

Berlin. Podczas posiedzenia sejm pruski doszło do burzliwych zajść. Poseł Ganger zarzucił prezesowi ministrów Braunowi, że w swoim przemówieniu nazwał chłopów najbardziej jeni w elementem w państwie.

Na to Braun natychmiast odpowiedział, że to oświadczenie posła Ganger jest najlepszym dowodem, jakimi metodami stronnictwo niemiecko-narodowe prowadzi agitację na prowincji.

Po tych słowach Brauna cała prawica powstała z miejsc i nie dała mu da lej mówić.

Prezydent sejm musiał przerwać posiedzenie. Podczas przerwy doszło do bójki pomiędzy socjalistami i niemiecko-narodowymi.

## Walki w Syrii trwają

Damaszek. Bandyci wtargnęli do Babbarji i uprowadzi jednego z policjantów a drugiego zranili. Żandarmi, którzy towarzyszyli robotnikom, naprowadzając połączenia telegraficzne, zostali zaatakowani przez bandytów i ocaleni przez pociąg pancerny. W następstwie ataku lotniczego na Dmeri, 6 osób zostało zabitych a 25 rannych. Bandyci cofnęli się na Karyvaya.

## Konflikt grecko-bułgarski.

Genewa. W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym zlikwidowano ostatecznie konflikt grecko-bułgarski.

Kalfow dziękował w słowach pełnych wzruszenia za szybka interwencję Ligi Narodów. Przedstawiciel Bułgarii zaznaczył, że akcja Ligi Narodów dodaje Bułgarii otuchy i zachęca ją do patrzenia z ufnością na przyszłość.

Rentis oświadczył, że rozstrzygnięcie, jakie zapadło na wczorajszym posiedzeniu, ma doniosłe znaczenie na przyszłość. Stałe bezstronne stosowa nie ustalonych reguł przyniesie korzyść Europie. Rentis rozumie doniosłość rozstrzygnięcia, które stanowi precedens. Rentis podkreślił w dalszym ciągu znaczenie obecności oficerów państw neutralnych przy uchylaniu późniejszych konfliktów, oraz wskazał na doniosłą rolę wśród organów Ligi komisji pojednawczych, które rozpoczynają natychmiast swoją działalność, skoro tylko staje się możliwe po rozumieniu między postępkami granicznymi.

## W obawie rozruchów.

Wiedeń. „Der Morgen” donosi z Berlina, że z powodu katastrofalnego wzrostu bezrobocia, władze obawiają się rozruchów. W celu przygotowania odpowiednich zarządzeń, pruski ministr. wewn. zwołał zjazd wszystkich okręgowych przedstawicieli administracji rządowej. Na zjeździe tym ministr oświadczył, że rząd bacznie śledzi położenie szerokiej warstw ludności, dotkniętej klęską bezrobocia i drożyzny,

oraz stwierdził, że w obecnej sytuacji gospodarczej zadania administracji państwowej są nader ciężkie. Władze jednak z całą surowością wystąpią przeciwko tym, którzy obecną sytuację pragnęliby wyzyskać dla celów wyrotowych.

## Wojna japońsko-rosyjska na terenie Mandżurji.

Wiedeń. „United Press” donosi z Szanghaju: Tutejsze koła miarodajne oczekują rozpoczęcia rosyjsko-japońskich kroków nieprzyjaźnielskich ze względu na sytuację wojenną w Mandżurji, gdzie Kuon-Sung-Ling maszeruje na Mugden, w celu proklamowania tam mandzurskiej republiki sowieckiej. Japoncy wysyłają do Korei dwie dywizje, przygotowując jednocześnie mobilizację. W Szanghaju białogwardziści przygotowują przy pomocy Japonii powstanie Syberji przeciwko Sowiecom.

## Komitet zbawienia publicznego we Francji

Paryż. — „Le Matin” oświadcza w dłuższym artykule, iż nadeszła chwila „Union secree”, przyczem domaga się utworzenia pozaparlamentarnej komisji tego ekonomicznego zbawienia publicznego.

## Frank francuski spada

Paryż. Frank spada dalej. Funt angielski doszedł wczoraj do niebywalego kursu 130,75 na giełdzie urzędowej. Na pogłębieniu funt poszedł jeszcze nieznacznie w górę. Mówi się głośno o ustąpieniu Loucheura, którego projekty sanacyjne spotkały się z licznymi atakami.

## O pożyczkę dla Polski.

### Opinia prasy angielskiej o położeniu finansowym Polski.

London. W artykule, omawiającym stan obecny finansów Polski, podnosi „Times” następujące momenty: Rezerwy złota pokrywają tylko 18 procent obiegu not, gdy ustawowe minimum pokrycia przez złoto wynosi 30 proc. Rezerwa dewiz, wynosząca z początkiem bieżącego roku 254 miliony, stopniała prawie do zera.

Należy wprawdzie uznać, że reforma waluty w Polsce została dokonana bez pomocy zagranicy, ale z powodu braku doświadczenia w tej dziedzinie popełnione zostały zasadnicze błędy, zwłaszcza w polityce kredytowej. Rozdział kredytów nie był w na leżytym stosunku do podstawy waluty, skutkiem czego podniosły się ceny i pogorszył się bilans handlowy. Finans przez błędy finansowe doznały szkody i nawet banki polskie płaciły w Anglii funtami a nie złotymi.

Przesilenie jest tak ciężkie, że pomoc zagranicy jest konieczna, ale do tego potrzebne są środki kontroli przez zagranicę.

## Czy koniec walk w Marokku?

Paryż. „Petit Parisien” stwierdza, że Gordon Canning przedstawił w rezydencji generalnej w Rabacie krótką notę akredytującą Abd El-Krima, poczem odczytał sporządzone przez samego Abd El-Krima streszczenie warunków, na pod stawie, których ten ostatni byłby skłonny do nawiązania rokowań. Zobowiązano Gordon Canninga do powtórzenia tych oświadczeń wobec władz hiszpańskich. Quai d'Orsay nie otrzymało dotychczas wystarczających danych w tej sprawie. Zdaje się — pisze w dalszym ciągu dziennik — że Canning przedstawił przedwzrostkiem wrażeń i notatkę zebrane osobliście wśród otoczenia Abd El-Krima. W każdym razie, gdy przyjdzie okazać do podjęcia rokowań. Francja i Hiszpania będą tworzyły jednolity front dyplomatyczny.

## Syn lorda Palmoora przed sądem sowieckim.

Moskwa. W najbliższych dniach rozpocznie się w sowieckim sądzie najwyższym rozprawa przeciwko angiłkowi Krysowi, synowi lorda Palmoora, który przyzwany został przez bank sowiecki o

zwrot 137,000 rubli tytułem odszkodowania za niewykonanie na termin robót budowlanych, które p. Kryps prowadził w Rosji.

## Rozmowa z Cziczerinem

London. „Observer” podaje rozmowę z Cziczerinem, który stwierdza go towość sowieciwem zwycięża udziału w porozumieniu z Anglią w pracach nad rozbrojeniem, natomiast oświadcza, że sowieci odnoszą się podejrzliwie do traktatów lokarneńskich.

## Aresztowanie 53 biskupów prawosławnych

Moskwa. GPU, moskiewskie aresztowało w Moskwie 53 biskupów prawosławnych, zebranych w celu omówienia sprawy zwołania prawosławno-go soboru wszechrosyjskiego. Wiadomość o tem aresztowaniu wywołała w Moskwie niesłychane oburzenie.

## Nowa fala mrozów w Anglii

London. Północną Anglię i Walję ogarnęła nowa fala mrozów z gwałtownymi nawałnicami śnieżnymi. W okolicy Londynu gruby lód pokrył stawy, jeziora i niektóre rzeki.

## Przedsmak rządów socjalistyczno-żydowskich w Piotrkowie.

### Nowy prezydent miasta na czele bezrobotnych manifestuje przed Starostwem.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy” donosi:

Na wiecu bezrobotnych w sali im. Kilińskiego w piątek referował nowo wybrany prezydent miasta p. Kazimierz Szmidt, poczem uchwalono nast. rezolucję: Zebrani bezrobotni na wiecu dn. 11 grudnia 1925 r. domagają się:

Uruchomienia fabryk i pracy, zapatrzenia robotników na zimę w artykuły pierwszej potrzeby, doraźnej pomocy dla wszystkich bezrobotnych m. Piotrkowa. zabezpieczenia w Urzędzie Funduszu Bezrobocia robotników, zatrudnionych przy kanalizacji miasta Piotrkowa, otrzymywania zasiłków z Funduszu Bezrobocia natychmiast po zaprzestaniu pracy, wstrzymania emisji bezrobotnych. wstrzymania podwyżek komornego od 1 stycznia 1926 roku, wstrzymania wywozu zagranicę Państwa artykułów pierwszej potrzeby, surowej kary na paskarzy, robotnikom zatrudnionym 2-3 dni w tygodniu wypłacania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, bezpłatnej opieki lekarskiej dla bezrobotnych, wydatniejszego opodatkowania klas posiadających, uwolnienia więźniów politycznych(?), handlu z państwami ościeniami.

Po wiecu uformował się pochód bezrobotnych, z udziałem Prezydenta

Szmida, ze sztandarami czerwonymi i tablicami na czele z napisami: Żądamy węgla i kartofli na zimę, Żądamy walki z kryzysem — i ruszył przed Starostwo, gdzie się zatrzymał. Specjalna delegacja udała się do p. Starosty Fijałkowskiego, przedstawiając mu uchwalone dezyderaty.

W międzyczasie wśród zebranego tłumu na ulicy zaczęły podjudzanie, domagając się wysłania drugiej delegacji z zadaniem, aby p. Starosta osobiście przybył i przemówił do zebranych. Pod wpływem tych podjudzań część demonstrantów usiłowała wtargnąć na plac przed gmachem sądownym, jednak policja te próby udameniła. Sytuacja stawała się groźną. Część tłumu przyjmowała coraz bardziej wrogą postawę. Na telefoniczne wezwanie Prokuratora przybył natychmiast oddział policji z kom. Ostrowskim, popitywanym wrogimi okrzykami tłum, który nie chciał dopuścić policji do bramy żelaznej, prowadzącej na plac. Tylko dzięki taktowi kom. Ostrowskiego, który cofnął przyprowadzony przez siebie oddział, i perswazjom pod adresem demonstrantów ze strony przywódców PPS, nie doszło

38).

MARION CRAWFORD

## Ż O N A

Tom. z angielskiego H. J. P.

— Szamij więc pan ten tytuł, skoro się tak panu zdaje — rzekła spokojnie. — Mówisz pan, że mnie kochasz; nie, powiem inaczej, po prostu: kochasz mnie i ja wiem o tem. Bądźmy ze sobą szczerzy. Dopóki pan dopomaga mi do czynienia, co jest moją powinnością miłość twoja e przynosi mi ufny, aczkolwiek jestem żoną innego. Ale z chwilą, gdy stajesz pomiędzy mną a moim mężem — ta miłość jest występna. Występna, bez względu na to, jakim on był dla mnie. To z tem nie wspólnego niema. To jest mieszać się do nieswoich rzeczy.

— O! doprawdy, idziesz pani za daleko — przerwał Wimpole, prostując się i oddychając szybko.

— Nie — odpowiedziała Helena z uporem, bo czuła, że rozumuje wbrew własnemu sercu — nie idę za daleko. Nikt nie ma prawa wchodzić pomiędzy małżeństwo i nikt nie powinien. Jeżeli ja chcę i mogę przebaczyć, pan nie masz tu nic do powiedzenia, bo sam ten fakt, że mnie kochasz, nie daje ci żadnego prawa rozporządzać mojem życiem. Ja uniem cenić miłość twoją, cenię cię i ufam ci bezgranicznie, ale niemniej, proszę, zostaw mnie w tej jednej sprawie mojemu losowi, a gdy-

byś wbrew mojemu życzeniu chciał działać i wtrącać się pomiędzy nas, nie byłbyś w tym wypadku człowiekiem honoru.

Pułkownik Wimpole poruszył się niecierpliwie.

— Troskę o mój honor zechciej mnie pani zostawić! — rzekł nieco ciępkro.

— Ale nie o mój. — odpowiedziała Helena.

Stali oboje oparci o parapet; i spojrzeli na siebie w pomroce.

— Honor pani będzie zupełnie bezpieczny — rzekł pułkownik zwoła.—

— Ale jeżeli rzucisz pani ten list do rzeki, uproszę sprawę pod każdym względem.

— Napiślałabym go znowu. Zresztą, telegrafowałam już do niego.

— Co? Posłałaś mu pani depeszę?

— Tak. Widzisz więc pan, że mi nie możesz przeszkodzić. Henryk już otrzymał depeszę. Sprawa rozstrzygnięta.

Pochyliła znów głowę, patrząc na płynącą wodę, jakby zmęczona mówić niema.

— Pani jesteś święta. — rzekł pułkownik. — Jąbym się na to nie zdobył.

— Może i ja, gdybym sobie dała czas do namysłu — odrzekła Helena głosem tak cichym, że ledwie dosłyszalnym. — Ale teraz już po wszystkim — dodała jeszcze ciszej.

Wimpole był człowiekiem szybkich postanowień, dopóki był w wściekłości, ale potem pozwalał sobie na wyletek powolnego myślenia. Zaczął więc znów

zastanawiać się nad położeniem, nie tracąc odwagi, ale pojmując, jak trudno mu przyjdzie wstrzymać Helene od poświęcenia siebie.

A ona patrzyła wciąż w rzekę płynącą z okrutną chyżością, jakgdyby unosiła ze sobą jej swobodę sekunda za sekundą. Było już po wszystkim, jak powiedziała. Znała się zbyt dobrze, żeby wiedzieć, iż gdyby nawet rzuciła list do wody, napisałby inny w tych samych słowach. Ale to nie zmniejszało jej bólu i ból ten przenikał ją nawskroś piekącym żalem na myśl, czem życie mogło być stać się dla niej gdyby nie ten jeden fałszywy krok, czem jeszcze mogłoby być, gdyby nie wróciła do męża. Ten, który stał przy niej, kochał ją i był gotów poświęcić wszystko, nawet swój własny honor, by ją ocalić od zguby. A ona kochała go także — lecz honor był jej droższym. I w tem spokojnym życiu, jakiego teraz wiodła, mogła istnieć pomiędzy nimi wielka, serdeczna przyjaźń, taka, o jakiej mało kto zamarzył może. Znała jego i znała siebie i wierzyła, że to było możliwe, choć tak rzadkie, tak prawie nie do ziszczenia w stosunku dwojga ludzi różnej płci. Do pewnego stopnia przyjaźń ta mogła istnieć, nawet gdy powróci do męża, ale to już będzie co innego. Zresztą, Wimpole, może nawet nie zechce przepięć progę domu Harmona — podać mu ręki. A wówczas w swojej wygórowanej drażliwości wiedziała, że się za waha przyjmować u siebie człowieka który nie chce znać jej męża.

Zresztą Wimpole powiedział jej, że ją kocha i to również zmieniło dotychczasową postać rzeczy. Dopóki słowo to nie padło, miała coś na obronę przeciw własnemu sumieniu. Wszak ta jego dawna miłość mogła wygasnąć i przemienić się w przyjaźń na podobieństwo ciepłego, delikatnego popiołu, który zostaje, gdy ogień strawi drzewo. Ale on przemówił nareszcie, — nie można już było wątpić dłużej i jego spokojne słowa wstrząsnęły jej sercem. Zaczął od tego, że ma jej więzi le do powiedzenia, ale w rezultacie jedną rzeczą, jaką jej powiedział, której nigdy przedtem nie rzekł, było, że ją kocha.

Tego było dosyć i aż nadto, by jej jeszcze cięższem uczynić wszystko. Mówiła o walkach, jakie człowiek stacza sam z sobą. Powinno być raczej mówić o zapasach pomiędzy dwiema owymi istotami, a czasem pomiędzy trzecią pomiędzy jego dobrą, jego złą i jego obojętną osobowością.

Dla Heleny kobieta, która kochała Ryszarda Wimpole'a, nie była tą, którą postanowiła wrócić do Henryka Harmona; żadna z nich może nie była tą samą indywidualnością, co matka biednego Archiego. Wszystkie trzy były sobie wrogię, chociaż jednoczyły się w cierpieniu. Bo prawdą jest, że możemy być częściowo szczęśliwi a częściowo obojętni, ale prawdziwa boleść nie zostawia w duszy najmniejszego kącika dla szczęścia lub obojętności, dopóki trwa.

(d. c. n.)

do poważniejszych zajęć, połączonych z krwi rozlewem.

Ostatecznie pochód ruszył przed Magistrat, gdzie się zatrzymał. — Do p. Prezydenta Wallasa udała się delegacja bezrobotnych ze swoimi postulatami.

Prezydent Wallas przyjął delegację bardzo przychylnie, oświadczając, że znaną mu jest niedola rzeszy bezrobotnej; ale rola jego jako Prezydenta w akcji pomocy dla bezrobotnych jest skończona, ponieważ właśnie za chwilę oczekuje przybycia nowego Prezydenta p. Szmida, aby mu zdać urzędowanie.

Delegacja jednak wyraziła opinię, że to tak szybko nie nastąpi i prosiła, aby Prezydent Wallas był nadal rzecznikiem spraw bezrobotnych, bo zna najlepiej wszystkie czynniki w Warszawie i Łodzi, mające tu głos decydujący.

Z przed Magistratu ruszył pochód przed lokal Klas. Związków Zawod., gdzie się spokojnie po przemowach rozwiązał.

**Zamiast komisji oszczędnościowej komisja rzeczoznawców.**

Warszawa. W związku z podaniem się do dymisji komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego, donoszą, iż z uwagi na to, że akcja oszczędnościowa musi być nadal przeprowadzana zarówno w budżecie, jak i innych dziedzinach życia państwowego istnieje projekt przekształcenia komisji oszczędnościowej na komisję ekspertów i znawców w poszczególne resortach.

Komisja ta miałaby przedewszystkiem za cel prowadzenie racjonalnej oszczędności w budżecie wszystkich ministrów, a na jej czele miałyby stać każdorazowy dyrektor wydziału budżetowego ministerstwa skarbu.

Z pewnej strony istnieją ustosowania, ażeby Moskalewski cofnął swą dymisję, jednakże wyraził on stanowcze życzenie powrotu na województwo lubelskie.

**B. prezes PKO. Linde aresztowany!**

**Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem nieprawidłowości urzędowych.**

Warszawa. Były prezes P. K. O., Hubert Linde, w następstwie prowadzonego śledztwa, został aresztowany. Linde pozostaje pod zarzutem nieprawidłowości urzędowych. Areszt odbywał tymczasem Linde w swym mieszkaniu, które jest pod dozorem policji. Postanowienie aresztowania Lindego jest bezpośrednim wynikiem śledztwa, które sędzia Korzyński prowadził w sprawie skandalicznych nadużyć w P. K. O.

Kaucja wymagana od Lindego wynosi 300,000 zł.

Linde opuścił już mieszkania apartamentu, zajmowane w P. K. O. i przeniósł się do małego dwupokojowego mieszkania przy ul. Brzozowej.

Aresztowanie prezesa P. K. O. Lindego wywołać musi w całym kraju wielkie wrazenie.

**P. Karpiński zachwiany**

Warszawa. W kołach politycznych i finansowych stolicy rozeszła się pogłoska, jakoby stanowisko prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego było zachwiane, a to na skutek niektórych posunięć z jego strony, które zdaniem kół, zwłaszcza lewicowych, nie powinny były mieć miejsca.

Wysuwa się jako następców p. Karpińskiego nazwiska p. Steczkowskiego i b. ministra Michalskiego.

**Nowy gwalt niemiecki na granicy śląskiej**

Z Katowic donoszą: W tych dniach policja polska zatrzymała przy kontroli granicznej paszportowej w Zabru (Hindenburg) po stronie niemieckiej pewnego dezertera, usiłującego zbiec do Niemiec. Policja umieściła dezertera w jednej z ubikacji należących do urzędu celnego. Wkrótce zjawił się silny oddział policji niemieckiej, wtargnął do polskiego urzędu celnego i wprowadził dezertera, przyczem ciężko pobił urzędnika celnego Jedwabskiego, który broniał wstępu Niemcom do urzędu celnego, na zasadzie nieetykalności urzędów polskich.

Opinia publiczna domaga się energicznego wystąpienia rządu w obronie polskich urzędów celnych. Ze swej strony musimy dodać, że bezzwłocznie

należy cofnąć urzędy celne i policyjne na terenie niemieckim w Zabru do Rudy Śląskiej, gdyż urzędowanie granicznych władz polskich na terytorium Niemiec jest niemożliwe.

W związku z tem Niemcy aresztowali kolejarza polskiego z Katowic, Wojdała. Gwałt ten wywołał ogólne oburzenie na Śląsku.

**Choroba min. Moraczewskiego.**

Warszawa. Minister robót publicznych p. Jędrzej Moraczewski poddał się w sobotę operacji z powodu wytworzenia się na szyi karbunkułu. Operacja udała się znakomicie, jednak pacjent będzie musiał czas dłuższy przebywać w łóżku pod opieką lekarza.

Istnieje zatem możliwość, że Klub PPS. będzie desygnował innego członka klubu na miejsce p. Moraczewskiego. Wchodzi tu więc w grę tylko choroza, a nie względy polityczne, o jakich swego czasu rozpuszczało pogłoski jedno z pism warszawskich.

Na list p. Ministra Robót Publicznych Jędrzeja Moraczewskiego, wystosowany do prezesa Rady Ministrów z prośbą o dymisję bez względu na istny stan zdrowia, p. Premier Skrzyński odpowiedział, że wobec tego, iż operacja udała się pomyślnie, nie uważa za stosowne wyciągnąć z listu p. Min. Moraczewskiego żadnych konsekwencji i uważa za wskazane pozostać p. Moraczewskiego w obecnym gabinecie.

**Demonstracje w Poznaniu przeciw zniesieniu wydziału lekarskiego.**

Studenci uniwersytetu w Poznaniu w liczbie około 1000 zorganizowali olbrzymi wiec protestacyjny przeciwko zamierzonej likwidacji wydziału lekarskiego.

Wielu mówców wystąpiło z pełnymi zapału przemówieniami, w których zgodnie dowodzą niedopuszczalności tego radykalnego kroku zarówno z punktu widzenia państwowego, jak i ze względu na dobro ludności miejscowej. Zdaniem kilku mówców korzyść z tem zarządzeniem przypadłaby tylko ludności niemieckiej i tym jedynym inspirować należy ten szkodliwy projekt przypisać.

Następnie wysłano delegację do prezydenta miasta Ratajskiego (b. ministra spraw wewnętrznych) z prośbą o przedłożenie uchwał wieceu mairadnym czynnikom.

**Manifestacja bezrobotnych przed Sejmem**

Warszawa. W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych przybyła przed Sejm grupa bezrobotnych złożona z około 200 osób. Manifestujący, zatrzymani przez kordon policji u wylotu ulicy Wiejskiej, wybrali z pośród siebie delegację, złożoną z 5 osób, która następnie została przyjęta przez p. Marszałka Sejmu.

Delegacja przedłożyła p. Marszałkowi szereg postulatów bezrobotnych, które p. Marszałek obiecał przedłożyć Rządowi.

**Kradzież w Ministerstwie spraw wewnętrznych**

Warszawa. W jednym z wydziałów Minist. spr. wewn. wykradziono 500 blan ketów paszportów zagranicznych. W jaki sposób dokonano tej zuchwałej kradzieży i kto jej dokonał, wykaże niewątpliwie energicznie zarządzone dochodzenie.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumery



**Ku lepszymu światłu przez żarówkę Osram**

**Likwidacja sprzedaży rzeczy po reemigracji i repatriantach na Stradomiu**

Rozpoczęta w m-cu marcu akcja prac olbrzymiej sprzedaży rzeczy pozostałych po reemigrantach i repatriantach, a zdeponowanych na Etapie Urzędu Emigracyjnego na Stradomiu, dobiega końca i całkowita likwidacja będzie zakończona w lutym r. p. Czuwający dotychczas nad całą akcją powyższych prac inspektor Urzędu Emigracyjnego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Jan Kłosowiak wyjechał już do Warszawy, kierownictwo zaś nad zakończeniem likwidacji objął z polecenia Urzędu komisarz Etapu na Stradomiu p. Antoni Januszewski.

Inspektor Urzędu, p. Jan Kłosowiak, podczas swego kierownictwa akcją prac, dzięki swemu światopoglądowi na obecną ciężką sytuację rzesz pracujących,

wyzyskał jak najdalej idące drogi, aby uprzystępnić kupno wyłącznie biednej ludności oraz włościanom.

W tym celu, jak dowiedzieliśmy się, były wystosowane okólniki do wszystkich gmin i wiosek okręgu częstochowskiego, aby dać możność kupna rzeczy na własne potrzeby nie zaś na spekulację.

Zaznaczyć należy, iż obok swych prac urzędowych p. inspektor Kłosowiak poświęcał swój czas także publicystyce, pisał zamieszczane w naszym piśmie artykuły pod pseudonimem „W-ski”, świadczące o Jego wysokim poziomie umysłowym, indywidualności i patryjotycznych dążeniach do lepszego jutra i uduchowania stosunków naszego chorego organizmu społecznego.

będą w bieżącym roku szkolnym od d. 22 grudnia 1925 r. do dn. 3 stycznia 1926 r. włącznie.

Koniec zajęć szkolnych 21 grudnia 1925 r. po lekcjach, początek d. 4 stycznia 1926 r. rano.

**Poczta we Mstowie.** Z dniem dzisiejszym uruchomiona zostaje agencja pocztowa we Mstowie. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Częstochowie.

**Wymówienie pracy w fabryce.** W szpagaciarni fabryki „Stradom” wymówiono pracę wszystkim 350 robotnikom po upływie 14 dni, poczynając od ub. poniedziałku. Wymówienie nastąpiło z powodu zamierzonego remontu turbiny, co potrwa około 4-ch tygodni.

**Wykupienie patentu.** Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się termin wykupowania patentów na rok 1926. Termin ten upływa z dniem 31 grudnia b. r.

Przedsiębiorstwa nieposiadające wykupionych we właściwym czasie patentów, ulegną zamknięciu. Osoby prowadzące przedsiębiorstwa bez patentu będą karane grzywną w wysokości 10-40 kratnej stawki patentowej.

**Śmierć z powodu wypadku przy pracy.** Przy robotach kanalizacyjnych, zamieszkały na Zawodziu Zygmunt Złotniak, lat 23, wskutek nieszczęśliwego skoku z rusztowania doznał wstrząsu mózgu i po kilku dniowej chorobie zmarł w dniu wczorajszym w szpitalu na Zawodziu.

Zmarły, przezuwając śmierć, życzył sobie, aby o jego zgonie za pośrednictwem naszego pisma zawiadomili kolegowi, co też niniejszym czynimy.

Wyrowadzenie zwłok ze szpitala na Zawodziu do kościoła odbędzie się dziś, w środę, o godz. 8-ej rano.

GORLIWEMU PRACOWNIKOWI I OBROŃCY OJCZYZNY, który jako b. żołnierz walczył w szeregach armji polskiej, niechaj ta ziemia, której własną pierśią broniał, lekka będzie po śmierci.

**Kurs dolara.** W dniu 15 bm. kurs dolara w Częstochowie w wolnych obrotach wynosił 10 zł. 60 gr.

**Z zebrania „Komitetu Obrony wsi”.** W ub. niedzielę o godz. 11 i pół rano w sali kinoteatru „Uciecha” z inicjatywy grona osób, którym sprawy wsi polskiej na sercu leżą, odbyło się organizacyjne zebranie „Komitetu Obrony wsi”.

Obrazy zaagił i przewodniczył p. Kahel, udzielając głosu pos. Cwiaków skiemu, który wygłosił obszerniejszy referat na temat zaognionych stosun-

**KRONIKA.**

Ponieważ mamy już ustaloną listę kandydatów do Rady Miejskiej, złożoną przez Zjednoczone Komitety Chrześcijańskie, wylania się obecnie sprawa pierwszorzędnej wagi, aby obdarzeni zaufaniem społeczeństwa radni z obozu narodowego nie zawiedli pokładanych w nich nadziei, lecz z szacownych obowiązków ojców miasta wywiązywali się przykładowo i skrupulatnie.

Dlatego też byłoby rzeczą wiele pożądaną, aby przyszli kandydaci odbyli w nadchodzącą niedzielę wspólną konferencję z członkami połączonych Komitetów, w celu omówienia przyszłych zadań i obowiązków radnych miasta z obozu narodowo-chrześcijańskiego.

Mieliśmy smutny przykład z dawnej Rady Miejskiej, że większość radnych zrezygnowała nie uczęszczając na zebrania, wskutek czego ważniejsze sprawy miejskie, wymagające obecności dwóch trzecich wszystkich radnych, całemi tygodniami czekały na załatwienie, bowiem posiedzenia Rady zazwyczaj nie dochodziły do skutku, z powodu braku quorum.

Tak lekceważąc sobie odpowiedzialnych obowiązków radnego nie można! I w tym kierunku właśnie przyszli mandatariusze powinni złożyć uroczyste przyrzeczenie, dając gwarancję społeczeństwu gorliwego i sumiennego wykonywania przyjętych obowiązków gospodarzy miasta.

**Lista Nr. 10 Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego P. O. W.** W Głównym Komitecie Wyborczym złożona została lista kandydatów do Rady Miejskiej, wystawiona przez Bezpartyjny Komitet Wyborczy Polskiej Organizacji Wolności. Listą tą oznaczona została Nr. 10, jako czołowa kandydaci zaś figurują: p. p. inż. Mońkowski, Wojnar-Byczyński, K. Browicz i inni.

**Rejestracja bezrobotnych członków Chrz. Zw. Zaw.** Sekretariat Chrz. Zw. Zaw. (Krakowska 24) przeprowadza rejestrację wszystkich znajdujących się bez pracy byłych i obecnych członków Chrz. Zw. Zaw. Wszyscy więc ci bezrobotni winni się zgłaszać do Sekretariatu.

**Ferje świąteczne.** Na podstawię rozporządzenia ministerjum wyznaczone rel. i oświecenia publicznego ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwać



ków wewnątrz klubów sejmowych, na wywołując rząd obecny „rządem bankructw”.

Następnie przemawiał poseł Pluta, mówiąc o olbrzymich nadwyżkach w instytucjach państwowych.

W rezultacie po dłuższej dyskusji, powzięto rezolucję, w której zebrani domagają się wzmocnienia autorytetu głowy państwa, zmniejszenia podatków, a w szczególności podatków komunalnych, redukcji nadmiernej liczby urzędników, w końcu zaś rezolucja po tępią zażartę walki partyjne na terenie sejmowym.

Obrazy zamknięto o godz. 2 i pół po południu.

**Gdzie cukier?**

Z powodu niewyjaśnionej sytuacji na giełdzie pieniężnej i ponownej zwykły kursu dolara różni spekulanci, przewidując podrożenie cukru, rozpoczęli paskarskie machinacje, chowając zapasy cukru.

Obecnie w całym szeregu sklepów zniknęły nagle zapasy cukru i nigdzie nie można dostać ani kilograma tego artykułu pierwszej potrzeby.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby władze powołane do walki ze spekulacją zajęły się niezwłocznie zbadaniem sprawy, gdzie się podziały zapasy cukru w Częstochowie?

**Kartki - pocztówki z opłaconą odpowiedzią** Generalna dyrekcja poczty i telegrafów wprowadziła w obieg kartki pocztowe (krajowe) z opłaconą odpowiedzią. Na każdej kartce umieszczony jest znaczek 10 gr. z widokiem placu Zamkowego z kolumną króla Zygmunta III w Warszawie.

Znajdujące się w obiegu kartki pocztowe z odpowiedzią bez znaczka są ważne aż do zupełnego ich wyczerpania.

**Zarządzenia w sprawie przewozu towarów z Niemiec przez Polskę.** Ministerstwo skarbu wydało do wszystkich dyrekcji cel, oraz do wszystkich kolejowych urzędów celnych zarządzenia, jak ma odbywać się, oraz jakim ograniczeniom ma podlegać przewóz towarów kolejami z Niemiec przez Polskę do Rosji przez urzędy celne, położone na granicy polsko-niemieckiej, oraz na obszarze Gdańska.

Według tych zarządzeń wymaga pize wóz towarów niemieckiego pochodzenia osobnych pozwoleń, wydawanych przez ministerstwo przemysłu i handlu; rozporządzenie to nie dotyczy uprzywilejowanego tranzytowego przewozu towarów między Prusami Wschodnimi, a resztą Niemiec, który jest uregulowany Konwencją paryską.

**W sprawie zwiększenia wewnętrznej konsumpcji węgla.** Celem zażegnania kryzysu, powstałego na rynku węglowym, rząd podjął akcję w kierunku zwiększenia wewnętrznej spożycia węgla. W tym celu Ministerstwo Kolei zarządziło, aby podważne organy ułatwiały wydzierżawienie kolejowych placów, szop itp. i przy wydzierżawieniu stosowały daleko idące ulgi oraz udogodnienia.

**Ze sportu.** Częstochowski Klub Sportowy w dniu 10 grudnia b. r. utworzył sekcję „Wzrostową i saneczkową”. Zapisy do powyższych sekcji przyjmuje sekretarjat St. Kurek, II Aleja 29, za wpłaceniem 1 zł. wpisowego i 50 groszy składek miesięcznej. — Opłata za ślizgawkę za cały sezon wynosi 5 zł, płatnych w dwóch ratach; pierwsza płatna przy zapisie, druga i w początkach miesiąca stycznia. Staraniem klubu odbędzie się w tym sezonie pierwsze zawody na lodzie w jeździe szybkiej i popisowej z nagrodami.

**I kobiety piją!** Dwie przed stawicielki płci pięknej: Maria Wojczyk i Honorata Woroniecka (Mickiewiczowa 16) wcale niepięknie zachowywały się na ulicy. Otóż podpisywo sobie mocno, poczęły zarzucać wszystkich dokota grałem brukowych obelg tak, iż wywołały olbrzymie zbiegowisko. Policja, kładąc kres zgorzeniu, uspokoiła pijane niewiasty i sporządziła protokoły, które przesłane zostały do Sądu Pokoju.

**Buntowniczy pasażer.** Na miejscowym dworcu kolejowym policja spisała protokół na Stanisława Filipowicza, zam. w Szczakowie, który nie chciał stosować się do przepisów pasażerskich i stawiał opór funkcjonariuszowi kolejowemu.

**Z KRAJU**

**(-) 131 samobójstw w jednym miesiącu.** Według danych statystycznych w Warszawie w ubiegłym miesiącu targnęło się na życie, lub popełniło samobójstwo z wynikiem śmiertelnym aż 131 osób, czyli o 22 osoby więcej niż w październiku r. b.

Tegoroczny listopad niezwykle ciężki z wielu przyczyn przewyższył swe go poprzednika z ub. roku aż o 46 nieszczęśliwych ofiar, którzy i które do browolnie śmierć sobie zadali.

**(-) Wołania śmierci niż Ghetto.** Niebawą sensację wywołała w Warszawie w sferach żydowskich wieść o usiłowanym samobójstwie Geni Neuman, kuzynki cadyka z Góry Kalwarii, a żony członka dworu tegoż dygnitarza. Neumanowa, 28 letnia kobieta, nie mogąc się pogodzić z ceremoniałem chasydzkim, przestrzeganym przez jej męża, wyrażała w domu niejednokrotnie, życzenie dopuszczenia jej do życia swobodniejszego, na co jednak ani mąż, ani cadyk się nie zgodzili. Zdenerwowana, przybyła do Warszawy, na lawce w Alejach Jerozolimskich dobytej z torebki flaszeczkę esencji octowej zmieszanej z jodyną i wypijała. Wijać się w bólach desperacko udzieliło pomocy wezwane Pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

**Szalona matka.** Nożem kuchennym podrzyna gardło własnemu dziecku.

W dniu onegdajszym w skromnym mieszkaniu domu przy ulicy Nawrot Nr. 54 w Łodzi rozegrała się krwawa tragedia rodzinna, która gdyby nie przytomność domowników mogła pociągnąć za sobą śmierć 2-ch letniego dziecka.

Alfreda Kopicowa, — będąca po gwałtownej sprzeczce silnie zdenerwowana, schwyliła leżącą na stole kuchennym duży nóż, podbiegła do sweego dwuch letniego dziecka i poderżnęła mu silnym pociągnięciem gardło.

Przytomni domownicy podbiegli i oszalała w gniewie niewiastę obezwładnili.

Zawezwany natychmiast do silnie krwawiącego dziecka lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy pozostał w miejscu w stanie zadawalniającym.

Alfredę Kopicę aresztowano i po przeprowadzonym ścisłym dochodzeniu osadzono w areszcie Urzędu Śledczego.

**(-) Kosztowne roztargnienie.** Dyrektor monopolu zapalczanego w Warszawie, p. Abel Nielsen (hotel „Bristol”, pokój nr. 107) nocy onegdajszej z przed hotelu „Europejskiego” pojechał dorozką samochodową na Dworzec Główny. Wysiadając, p. Nielsen przez zapomnienie pozostawił w samochodzie teczkę skórzaną, zawierającą 10 tys. złotych, 700 funtów ang., 820-dolarów, oraz kwit na sumę 250 tys. złotych, wystawiony na tow. akcyjne p. n. „Origo” (Królewska 3), prócz tego w tezcze tej znajdowała się wielka ilość różnych papierów wartościowych.

Poszkodowany nie zauważył numeru samochodu, jak również nie może podać rysopisu kierowcy, co bardzo utrudnia władzom śledczym prowadzenie dochodzenia.

**(-) Ograbienie sklepu jubilerskiego.** W nocy onegdajszej jeden z największych i najstarszych sklepów jubilerskich we Lwowie pod firmą Jarzyna przy ul. Mariackiej został ograbiony. Sprawcy wylamali drzwi do piwnicy, znajdując się pod sklepem i przez dziurę, wybiła w podłodze, dostali się do sklepu, gdzie zabrali klejnoty i biżuterię.

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej 21 ogłasza że w dniu 21 grudnia 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ul. Ogrodowej pod Nr. 35 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrahama Lipszyca, a mianowicie: mebli i ksiąg religijnych, ocenionych na Zł. 5475, które mogą być sprzedane od ceny niższej szacunku, jako w drugim terminie. Dnia 14 grudnia 1925 roku. Komornik J. KOSSEK.

**Teatr „ODEON”**  
Dzisiaj w środę 15 grudnia po raz ostatni!!!  
Szczegóły w specjalnych programach ilustrowanych  
Początek o godzinie 5-ej, 7-ej, i 9-ej wieczorem, w sobotę początek o godz. 4-ej w niedzielę o 3-ej  
Wobec olbrzymich kosztów obrazu Ceny miejsc podwyższone. Do krzesel o 20 gr., do łóż o 50 groszy.

Największa Sensacja doby obecnej! - Pierwszy polski obraz sensacyjno-kryminalny!!  
**WAMPIRY WARSZAWY**  
(TAJEMNICA TAKSÓWKI Nr. 1051.)  
Wielki dramat erotyczno-sensacyjno-kryminalny w 2-ch serjach i 12 aktach wyświetlanych w jednym programie.  
MAD PROGRAM:  
**Pogrzeb Wielkiego Piewcy „Chłopów”** potężnego Pisarza Polskiego  
**W. St. REYMONTA**  
w dniu 9-go grudnia 1925 roku.

**Kino Teatr „NOWY”**  
II Aleja Nr. 43.  
Od wtorku 15 do piątku 18 b.m. (wt.)  
Wobec ułnych starań i wielkich kosztów przy sterowaniu niniejszego filmu, zamierzamy stać przy bilecie 1.20 zł. i 2.20 zł.  
Wobec ułnych starań i wielkich kosztów przy sterowaniu niniejszego filmu, zamierzamy stać przy bilecie 1.20 zł. i 2.20 zł.

**Wielki 2-tygodniowy program!**  
Wobec bardzo krótkiego w góry ustalonego terminu na wyświetlenie niniejszego, niezwykłego obrazu, możemy takowy przyrzucić na ekranie 4 dni nieodwołalnie.  
**Kobieta o nieczystym sumieniu**  
Zwyczajny dramat erotyczny w 10 wielkich aktach, 9-piętniej powieści „Pokorny i Spiewaczka” Feliksa Holsandra, autora „Tancerza”. Reż. E. A. DUPONT, realizator „Dwóch Światów”. W roli głównej potęgi: Lili DAGOWER czystym sumieniem, Mariężona KUPFER sprzedała swoją córkę, irakli Hans Mierendorff jatkich wielu. W roli męczennicy Arnold Korff, adeptek teatr. Pasze-partout i bilety ulgowe ważne tylko od czwartku. Początek, seansów w dniu powszednim o g. 5, w soboty o 4, w niedzielę i święta o 3 p.p., Ostatni seans o 9.15 w.

**Teatr „Nowości”**  
Od wtorku 15 do piątku 18 grudnia r. b. (włącznie).  
EKRAN I SCENA RAZEM.  
Początek w dni powszednie o g. 5.00, w soboty o r. 4.00 w niedzielę i święta o g. 3.00. Ostatni seans o godz. 9.30.

NA EKRANIE: Wielki amerykański film wytwórni „First National Pictures” p. t. **JAK CHYMY DO ŚWIATEŁA...** (tak Kobiety do zbytków). Tragedja grecka kobiety w 7 akt. — Wykonawcy: Lewis S. Stone, Anna P. Wilson, Schiller Mason, Tully Marshall i in. Najznak. artyści amerykański. Film ten zadziwia swą koczepą na pozór leny i przetrzyły, tryzna jednak widza w nadołce, aż do ostatniej chwili. Najciekawsze sceny ponosi i uciecham smoki Bożym. Wspaniałe pojózka zimowe etc. Początek, seansów w dniu powszednim o g. 5, w soboty o 4, w niedzielę i święta o 3 p.p., Ostatni seans o 9.15 w.

**Kino „UCIECHA”**  
ulica Dąbrowskiego Nr. 12.  
Początek o godz. 5. Ostatni seans o godz. 9-ej. Ceny miejsc: krzesło 75 groszy, Łoża 1 złoty.

Największa sensacja! Od wtorku 15 do piątku 18 grudnia Największa sensacja!  
Luciano Albertini znany siałacz i akrobata wystąpi w po- teźnym dramacie w 7 aktach p. t. **„JULJUSZ APASZ”** (Klub Niewiniątek)  
Mad program: **FATTY GRUBASEK** w 3 aktach i najnowszym komedji p. t. **„FATTY I JEGO RYWAŁ”** [Anon: Od soboty 19 grudnia EDDIE POLO w najnowszym swym filmie.

**Stefan SMUGA**  
KOŚCIUSZKI 23  
**Kurs Krowu Damskiego**  
podług programu przyjętego przez Europejskie Akademje Krawieckie, opartego na naukach anatomii i geometrii.  
Zapisy przyjmują się codziennie, oprócz świąt i niedzieli, od godz. 2-5 pp.  
**LEKARZ - DENTYSTA**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
I Aleja Nr. 10, Tel. 28 250.  
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członów Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny zniżone.

**Choroby piersiowe są nieczelne!!!**  
Sprzeżajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że **„BALSAM THIOCOLAN AGE”** jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecony przez powagi lekarskie.  
**„BALSAM THIOCOLAN AGE”**  
leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel kochliwy, utwierdza siłę płucny, wznacna organizm powiększa wazę cięta, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki. Skład główny apteka A. Ogińskiego w Warszawie.  
**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Józef Ryś.  
**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Jan Kozioł.

**Piperazyjna musująca „ORBIT”**  
zawiera 40% czystej piperazynej i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.  
Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie, Żądaj w Aptekach i drogeriach tylko u firmą „Orbis”.  
**Mięso Końskie** stale na składzie kg. 60 gr. stara firma Ma- la 2  
**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Franciszka Świętego

**Dobra Kucharka** w średnim wieku, przy stojna, inteligentna po szukiwana do samote go pana Oferty piśmiennic wraz z fotografją do Adm. Gońca pod „utczuwa”  
**Potrzebny** furman-sprzedawca do fabryki lemoniady Kra kowska 38  
**Zgubiono** legitymację zapomogowa na imię Krajs Otyli.  
**Okazyjnie** sprzedam szafę, bielizniarkę używaną jas- ne III Aleja 53 Rut- kowski.  
**Zgubiono** dowody polskowe wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Józefa Kordjaka.  
**Szofer** z praktyką niemiecka, poszukuje zajęcia Igna cy Duda wiew, Kamiń- skio gm. Przetajaj pocz- ta Krapczke